

Bastion lewicy zdobyty.

Wybory samorządowe w województwie warmińsko-mazurskim

W skład województwa warmińsko-mazurskiego weszło dawne województwo olsztyńskie oraz część elbląskiego (na zachodzie) i suwalskiego (na wschodzie). Województwo tradycyjnie jest uznawane za lewicowe. W pierwszych powszechnych wyborach prezydenckich olsztyńskie było jednym z czterech, w których zwycięstwo odniósł Stanisław Tymiński, a w elbląskim Lech Wałęsa wygrał zaledwie o 700 głosów¹. Zatem region ten od początku polskiej demokracji miał swoją specyfikę.

W wyborach do sejmiku województwa w 2002 r. zwyciężyła koalicja Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy (32,05%), zdobywając 13 spośród 30 mandatów. Do sejmiku weszły jeszcze: Samoobrona oraz koalicja Platforma Obywatelska-Prawo i Sprawiedliwość (po 5 miejsc), Liga Polskich Rodzin (4) oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (3). Najlepszy indywidualny wynik uzyskał lider SLD w województwie i urzędujący marszałek Andrzej Ryński (17,70% głosów). Ryński w latach 1994-1998 był prezydentem Olsztyna (wygrał m.in. z kandydatem centroprawicy Jerzym Szmitem), a w kolejnej kadencji – radnym sejmiku i jednocześnie dyrektorem w jednej z firm². Do wielkiej polityki wrócił jesienią 1999 r., kiedy został wybrany marszałkiem województwa. Ówczesną (tzn. po wyborach w 1998 r.) koalicję tworzyły Akcja Wyborcza Solidarność, Unia Wolności i PSL, a marszałkiem był J. Szmit z AWS. Kiedy w maju 1999 r. PSL wyszło z koalicji i porozumiało się z SLD, nastąpił pat. Pod koniec sierpnia Unia Wolności opuściła AWS w olsztyńskiej radzie miasta. Jak się później okazało, była to decyzja brzemenna w skutkach – Unia szykowała się do zmiany pozycji. Na początku września SLD i PSL podjęły rozmowy o pozyskaniu głosów UW w sejmiku. Jak informowała olsztyńska „Gazeta Wyborcza”, w zamian za podpisanie koalicji z SLD i PSL Unia miała otrzymać 4 spośród 16 miejsc w wojewódzkiej kasie chorych oraz fotel dyrektora kasy z pensją 20 tys. zł³. 14 października 1999 r. nowa koalicja obaliła

¹ Województwo olsztyńskie: Tymiński 102 684, Wałęsa 92 994 głosów; województwo elbląskie: Tymiński 60 315, Wałęsa 61 021. Załącznik do Obwieszczenia Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 26 listopada 1990 r., DzU nr 83, poz. 483.

² Z marszałka na fotel prezesa, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 4 stycznia 2007 r.

J. Szmita i wybrała swojego marszałka – Andrzeja Ryńskiego. Także dotychczasowy wicewojewoda Marek Żyliński z UW podał się do dymisji.

Przed wyborami 2002 r. Unia Wolności postanowiła nie wystawiać samodzielnej listy partyjnej. Zdaniem przewodniczącego Zbigniewa Dąbkowskiego jej elektorat był zbyt słaby, by zapewnić partii wygraną⁴. Rozmowy koalicyjne z PO i PiS nie dały wyników, zatem Unia postanowiła startować z list SLD-UP. W wyborach prezydenta Olsztyna zgłosiła swojego lidera, ale nie pod szyldem UW, lecz Komitetu Wyborczego Wyborców „Teraz Olsztyn”. „Samorząd to nie miejsce na politykę. Radni powinni kierować się interesem publicznym, a nie prowadzić partyjne gierki”⁵ – powiedział Dąbkowski przed wyborami. Wydaje się jednak, że była to tylko poza, gdyż Unia Wolności w województwie miała niewielu członków i znikome poparcie.

Tabela 107. Wyniki wyborów do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w 2002 r.

Komitet Wyborczy	Procent głosów	Mandaty	Procent mandatów
SLD-UP	32,05	13	43,33
Samoobrona	16,71	5	16,67
PO-PiS	13,59	5	16,67
LPR	13,20	4	13,33
PSL	12,63	3	10,00
W sumie	88,18	30	100,00

Źródło: opracowanie własne na podstawie: <http://wybory2002.pkw.gov.pl/sejmik/gw1/w28/index.html>.

W wyniku wyborów w 2002 r. w 30-osobowym sejmiku województwa 13 mandatów uzyskał koalicyjny komitet SLD-UP. Trzy miejsca otrzymał rządowy koalicyjant lewicy – PSL. Zatem ewentualna koalicja SLD-UP-UW-PSL dysponowałaby 16 mandatami i mogłaby rządzić samorządem województwa. Jednak marszałek Ryński uważał, że należy stworzyć stabilne zaplecze polityczne, co sprowadzało się do maksymalnego osłabienia prawicowej opozycji⁶. Nowym partnerem miała zostać Samoobrona, której 5 radnych zapewniłoby koalicji spokojne rządy. 4 listopada 2002 r. SLD-UP-PSL zawarły z UW porozumienie o współpracy w sejmiku, w zamian szef wojewódzkiej UW Zbigniew Dąbkowski poparł w drugiej turze wyborów kandydata lewicy na urząd prezydenta Olsztyna Czesława Jerzego Małkowskiego⁷. Dąbkowski,

³ P. Pietkun, *Sejmik (będzie) wzięty*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 4 września 1999 r.

⁴ *W koalicji z SLD?*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 10 czerwca 2002 r., s. 3.

⁵ A. Mielnicki, *Kandydat pilnie poszukiwany*, „Gazeta Olsztyńska”, 6 września 2002 r., s. 3.

⁶ *Podzielą się władzą?*, „Gazeta Wyborcza” Olsztyn, 4 listopada 2002 r., s. 3.

⁷ *Samosojusz*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 6 listopada 2002 r., s. 1. Małkowski przed 2002 r. używał drugiego imienia – Jerzy, podczas gdy później przedstawiał się jako Czesław Jerzy.

co prawda, następnego dnia groził zerwaniem umowy, jeśliby Samoobrona weszła do koalicji⁸, ale ostatecznie „wielka koalicja” została zawarta. Skład władz sejmiku wyglądał następująco: Andrzej Ryński (marszałek, SLD), Andrzej Majchrzak (wicemarszałek, Samoobrona), Adam Filipowicz (wicemarszałek, PSL), Janusz Cichoń (członek zarządu, UW), Bożena Wrzeszcz-Zwada (członek zarządu, SLD) oraz Miron Sycz (przewodniczący sejmiku, UW), Edward Adamczyk (wiceprzewodniczący sejmiku, PSL), Edward Przyłucki (wiceprzewodniczący sejmiku, Samoobrona) i Henryk Horbaczewski (wiceprzewodniczący sejmiku, SLD)⁹. W opozycji pozostała koalicja Platforma Obywatelska-Prawo i Sprawiedliwość oraz Liga Polskich Rodzin.

Ciekawostką był start z list SLD-UP do sejmiku Zygmunta Komara (popieranego przez UW), szefa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, ale także przełożonego warmińskiej delegatury Zakonu Maltańskiego. Ze zdziwieniem o jego kandydowaniu (po fakcie) dowiedział się arcybiskup warmiński¹⁰.

Kryzys w rządzącej w sejmiku koalicji lewicowo-ludowej nastąpił wiosną 2003 r. Najpierw 1 marca Sojusz Lewicy Demokratycznej zerwał rządowo-sejmową koalicję z Polskim Stronnictwem Ludowym, co jednak nie przełożyło się na brak współpracy na szczeblu samorządowym. W kwietniu natomiast z udziału w rządzeniu województwem zrezygnowała Samoobrona. Była to decyzja Andrzeja Leppera, który powiedział m.in., że jego partia nie chce być utożsamiana z SLD¹¹. Przewodniczący Samoobrony na Warmii i Mazurach poseł Mieczysław Aszkiełowicz stwierdził: „Nie będziemy klakierami tak jak PSL, które nie zerwało współpracy w sejmiku, mimo że ludowcy nie są już w rządzie”¹². Do zmian doszło 18 kwietnia: Samoobrona wyszła z koalicji, a wystawiony przez partię wicemarszałek sejmiku Andrzej Majchrzak podał się do dymisji¹³. Jego miejsce na majowej sesji sejmiku zajęła Bożena Wrzeszcz-Zwada z SLD¹⁴.

W wyborach 2002 r. do rad powiatów koalicja SLD-UP wygrała w 13 z 21 powiatów i miast na prawach powiatu. Zwycięstwo lewicy wydaje się naturalne, zważywszy że partie te rządziły także na szczeblu centralnym, a w niedawnych wyborach parlamentarnych uzyskały poparcie ponad 41% wyborców. Lokalne komitety zwyciężyły w pięciu powiatach, w tym w największym – powiecie olsztyńskim. W dwóch powiatach (braniewskim i gołdapskim) miejscowe komitety zajęły dwa pierwsze miejsca, spychając SLD-

⁸ M. Czyczło, *Koalicja tylko dla władzy*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 9-11 listopada 2002 r., s. 3.

⁹ *Władze sejmiku*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 18 listopada 2002 r., s. 5.

¹⁰ *Bez zgody biskupa?*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 31 października-1 listopada 2002 r., s. 3.

¹¹ *I po koalicji...*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 2 kwietnia 2003 r., s. 3.

¹² Tamże.

¹³ *Koniec partnerstwa*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 19-21 kwietnia 2003 r., s. 3.

¹⁴ *Personalialia*, „Gazeta Olsztyńska”, 21 maja 2003 r., s. 4.

-UP na trzecie miejsce. W kilku powiatach w czołówce zwycięzców znalazły się także partie chłopskie – PSL i Samoobrona. Partia Andrzeja Leppera uzyskała bardzo dobry wynik w dwóch sąsiadujących ze sobą powiatach w północnej części województwa (lidzbarskim pierwsze, a w bartoszyckim drugie miejsce). Wiąże się to z mocną strukturą partii w tym rejonie (poseł ~~Aszkietowicz~~ pochodzi z powiatu bartoszyckiego).

Komitety lokalne najczęściej przyjmowały formułę „ponad podziałami”. Partie lewicowe szły pod własnymi szyldami. Samodzielnie startowały także różne lokalne stowarzyszenia, np. Społeczne Towarzystwo Samorządowe w powiecie olsztyńskim, które skupiało prawicowych działaczy samorządowych. Natomiast pod różnymi „ruchami”, „forami” czy „porozumieniami” ukrywały się najczęściej grupy prawicowe. Partie prawicowe były dopiero w fazie budowania i nie miały jeszcze silnych struktur. W Bartoszykach zarejestrowano komitet „Praworządność i Sprawiedliwość”, w Pasłęku – „Pasłek i Sprawiedliwość”, a w Lidzbarku – „Perspektywa i Samorządność” (skrót nazw komitetów to „PiS”). Zawiazywano także różne porozumienia obywatelskie, czy platformy ziemi X, powiatu Y itp. W Lidzbarku Warmińskim działacze PO startowali z listy „Forum Samorządowego”. W kilku powiatach pojawiło się „Dobro Wspólne” założone przez osoby kojarzone z Akcją Katolicką (Ostróda, Olecko).

Koalicje w powiatach tworzone były zależnie od podziału mandatów w poszczególnych jednostkach. Prawie we wszystkich powiatach języczkiem u wagi były lokalne komitety, które przyłączały się do grup lewicowych lub prawicowych. W powiecie olsztyńskim po 8 mandatów zdobyły dwa ugrupowania „Nasz Powiat” z dotychczasowym starostą oraz SLD-UP. Do „Naszego Powiatu” dołączyło Społeczne Towarzystwo Samorządowe (5 mandatów), z list którego mandat uzyskali m.in. powiatowy pełnomocnik PiS Tadeusz Pławgo oraz członkowie PO. Natomiast w powiecie lidzbarskim powstała wyjątkowa koalicja lewicowo-prawicowa. Głównym graczem była tam Samoobrona (4 mandaty), do której przyłączyły się mające po 3 radnych SLD-UP oraz „Powiatowe Forum Samorządowe” (będące przykrywką PO).

W wyborach na prezydenta Olsztyna uczestniczyło 11 kandydatów, z tego tylko 5 zostało zgłoszonych przez komitety partyjne. Prezydentem ostatecznie został Czesław Małkowski (SLD-UP).

W Elblągu w wyborach prezydenckich startowało sześciu kandydatów – 3 z list partyjnych i 3 z komitetów lokalnych. Do drugiej tury przeszli: Henryk Słonina SLD-UP (49,27%) i Czesław Dębski z Komitetu Wyborczego Wyborców Centroprawicy „Czas na Elbląg”¹⁵, który uzyskał 35,98%. Prezydentem,

¹⁵ Dębski w poprzednim systemie był członkiem PZPR i dyrektorem Elbląskich Zakładów Piwowskich (w latach 1980-1991). Po prywatyzacji zakład utworzył spółkę Elbrewery Co. Ltd., a jej prezesem został Dębski. Nowa fabryka wypuściła na rynek swój sztandarowy pro-

podobnie jak w Olsztynie, został kandydat lewicy, zdobywając w ponownym głosowaniu o ponad 8 tys. więcej głosów od przeciwnika.

W pozostałych gminach województwa urzędy wójtów i burmistrzów obejmowali głównie kandydaci niezależni (83). Przedstawiciele SLD-UP wygrali w 17 gminach, PSL w –11, a Samoobrony – w 2. Poparcie rozkładało się nierównomiernie, ale można zauważyć pewne prawidłowości. W powiecie braniewskim dwa urzędy (na 7 gmin) uzyskał KWW „Porozumienie Samorządowe”, w kętrzyńskim 3 (na 7) – KWW „Międzygminne Forum Samorządowe”, w lidzbarskim na 5 gmin dwa przypadły KWW „Porozumienie Warmińskie” i dwa PSL-owi, w powiecie olsztyńskim na 12 gmin dwa wygrała „Wspólna Gmina” i dwa „Nasza Gmina”. Kandydaci partyjni wygrywali zauważalnie w powiecie piskim (PSL 2 na 4), szczycieńskim (PSL 2 na 8), nowomiejskim (PSL 2 na 5), ostródzkim (SLD-UP 2 na 9), mrągowskim (SLD-UP 2 na 5), ełckim (SLD-UP 2 na 5) i działdowskim (SLD-UP 2 na 6). W Szczytnie i Rucianym-Nidzie urzędy burmistrzów objęli kandydaci KWW „Inicjatywa Społeczna Wspólnota Samorządowa”, czyli ogólnopolskiego stowarzyszenia założonego przez dawnych działaczy Akcji Wyborczej Solidarność.

W Iławie burmistrzem został Jarosław Maśkiewicz, dotychczasowy burmistrz Lubawy, kandydujący z ramienia SLD-UP. W drugiej turze pokonał urzędującego od trzech kadencji burmistrza Adama Żylińskiego (brata Marka i tak jak on – również członka PO). W Ostródzie wybory przegrał dawny wojewoda z nominacji AWS Zbigniew Babalski. Burmistrzem został kandydat lewicy Jan Nosewicz, ale wokół Babalskiego zawiązała się prawicowa koalicja, która w radzie miasta miała 12 na 21 miejsc. Wybory przegrał także dotychczasowy burmistrz Węgorzewa Władysław Anchim (SLD). Jego przypadek jest wyjątkowy, gdyż tylko w Węgorzowie Unia Pracy nie poszła do wyborów z SLD, ale wybrała Polskie Stronnictwo Ludowe¹⁶.

W radach miast i gmin zawiązywano koalicje, na które pozwalała arytmetyka. Ze względu na nieokreśloność ideologiczną lokalnych komitetów ich potencjał koalicyjny był o wiele większy niż partii politycznych.

W kadencji 2002-2006 konfliktów personalnych było niewiele. Liderzy lokalnych struktur partyjnych najczęściej pełnili funkcje samorządowe, zatem ich przyszłość była bezpieczna. Większe konflikty wybuchały wewnątrz samych partii. Pod koniec 2003 r. poważny kryzys przywództwa przeżywała

dukt piwo EB, które było reklamowane hasłem „Czas na EB”. Związek między nazwą komitetu wyborczego Dębskiego „Czas na Elbląg” a piwem Dębskiego „Czas na EB” jest aż nadto widoczny. Postać Dębskiego, jak i kampania przez niego prowadzona, jednak nie wszystkim się podobała, co pokazuje artykuł z 2 października 2002 r. i komentarze internatów. Zob.: „Czas na Elbląg” z *generalem*, „Elbląska Gazeta Internetowa – portEL.pl”, 2 października 2002 r., http://www.portel.pl/artukul.php3?id_akt=4848&id_dz=25.

¹⁶ R. Radzymiński, A. Mielnicki, *Do stolców czas zasiąść*, „Gazeta Olsztyńska”, 13 listopada 2002 r., s. 4.

Platforma Obywatelska. W listopadzie do walki stanęli Marek Żyliński – dotychczasowy przewodniczący – i pretendent Jacek Protas, starosta z Lidzbarka Warmińskiego. Żyliński w latach 1991-1999 był przewodniczącym sejmiku województwa olsztyńskiego. Potem przez ponad dwa lata był wicewojewodą warmińsko-mazurskim rekomendowanym przez Unię Wolności. Z partii wystąpił w 2000 r. i został członkiem Platformy Obywatelskiej. Żyliński wygrał z Protasem stosunkiem głosów 108 do 93¹⁷. Jednak kilka dni później zarząd krajowy partii unieważnił wybory z powodu braku quorum (liczba wydanych kart do głosowania nie zgadzała się z listą obecności) i tymczasowym przewodniczącym Platformy mianował jej współzałożyciela Andrzeja Olechowskiego¹⁸. W styczniu 2004 r. Żyliński po raz trzeci wygrał wybory, ale znów ich wynik został zakwestionowany przez zwolenników Protasa¹⁹. Dopiero czwarta próba w marcu 2004 r. doprowadziła do zażegnania rozłamu. Żyliński został przewodniczącym, zaś Protas – jego jedynym zastępcą²⁰.

Kolejny kryzys w Platformie Obywatelskiej uwidocznił się w 2005 r. W kwietniu odbyły się wybory przewodniczącego w partii w Olsztynie. Wygrał je Sławomir Matczak – protegowany przewodniczącego wojewódzkiej PO Marka Żylińskiego. Jego oponenti znowu (jak w 2003 r.) poskarżyli się Donaldowi Tuskowi. W sierpniu Tusk rozwiązał olsztyńską strukturę partii i mianował swojego kolegę z Gdańska Sławomira Rybickiego zarządcą komisarycznym. Wybory parlamentarne w województwie warmińsko-mazurskim wygrała PO, ale najwięcej głosów dostali przywieziony z Gdańska Rybicki i Lidia Staroń, która swą popularność zawdzięczała ostrej walce z korupcją w największej olsztyńskiej spółdzielni mieszkaniowej. Słabość partii dostrzegł jej wiceprzewodniczący Jacek Protas, który w rozmowie z dziennikarzem „Gazety Wyborczej” zapowiedział „kreowanie liderów lokalnych”²¹. Do Sejmu nieudanie kandydował także Marek Żyliński, który niedługo potem zrezygnował w funkcji przewodniczącego partii w województwie²² i wycofał się z życia publicznego. Rybicki rozwiązał wszystkie koła PO w Olsztynie, co doprowadziło do ostrego sprzeciwu części działaczy. Około 40 z nich z miasta i powiatu zagroziło opuszczeniem partii²³. Porządek zaprowadzono przed wyborami samorządowymi w 2006 r. Najpierw nowym szefem PO w Olsztynie został wybrany Tomasz Głazewski²⁴, a potem liderem wojewódzkim wybrano Jacka Protasa²⁵.

¹⁷ Przewodniczący PO, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 10-11 listopada 2003 r., s. 2.

¹⁸ *Bezkrólewie w Platformie*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 18 listopada 2003 r., s. 3.

¹⁹ *Nowy szef Platformy*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 26 stycznia 2004 r., s. 2.

²⁰ *Koniec wojny*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 2 marca 2004 r., s. 3.

²¹ *PO szykuje się do samorządu*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 5 października 2005 r., s. 2.

²² M. Kowalewski, *Platforma bez szefa*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 13 grudnia 2005 r., s. 4.

²³ M. Kowalewski, *Platforma podzielona*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 5 grudnia 2005 r., s. 3.

²⁴ M. Kowalewski, *PO wreszcie ma szefa*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 3 kwietnia 2006 r., s. 3.

²⁵ M. Kowalewski, *Kandydaci PO na prezydenta*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 24 kwietnia 2006 r., s. 3.

Konflikt ujawnił się także w SLD. W całym województwie Sojusz zdobył tylko dwa mandaty poselskie i jeden senatorski. Do senatu z własnymi komitetami (bezsukcesyjnie) startowali dawni członkowie partii – Jerzy Dziewulski i Janusz Lorenz. Do Sejmu nie dostał się także marszałek województwa Andrzej Ryński. Rozgoryczenie w partii było tym większe, że – jak mówili działacze SLD – lista była ułożona „pod niego”: Ryński miał zostać posłem, a fotel marszałka miał objąć szef partii w regionie Wiesław Kowalski²⁶.

W marcu 2005 r. przestała istnieć Unia Wolności. 30 marca w Olsztynie odbyła się wojewódzka konwencja Partii Demokratycznej – demokraci.pl, na którą przybyli członkowie UW z Warmii i Mazur oraz wiceprzewodniczący Zarządu Krajowego Jan Lityński. Do nowej partii zdecydowali się wstąpić m.in. dotychczasowy przewodniczący struktur wojewódzkich Zbigniew Dąbkowski (przewodniczący Rady Miasta w Olsztynie) oraz dyrektor olsztyńskiego teatru Jerzy Kijowski²⁷. Został on „jedyneką” tej partii w wyborach do Sejmu we wrześniu 2005 r. W okręgach 34 (Elbląg) i 35 (Olsztyn) uzyskali oni lepsze wyniki (odpowiednio 3,09 i 2,97%) od średniej krajowej, jednak był to rezultat zdecydowanie poniżej oczekiwań. Po powstaniu centrolewicowej koalicji „Lewica i Demokraci” przed wyborami samorządowymi w 2006 r. struktury PD w województwie praktycznie przestały istnieć. Część członków w ogóle wypisała się z partii, a część (w tym przewodniczący Dąbkowski) wstąpiła do Platformy Obywatelskiej²⁸.

W trakcie kadencji 2002-2006 podejmowano próby odwołania rad miast i burmistrzów. W 2003 r. odbyło się referendum w sprawie odwołania burmistrza Pasymia, w 2004 r. – burmistrza Barczewa, w 2005 r. – burmistrza i rady miejskiej w Tolkmicku, burmistrza Nowego Miasta Lubawskiego oraz burmistrza Młynar. Wszystkie były nieważne z powodu zbyt niskiej frekwencji²⁹. Natomiast w Biskupcu w sierpniu 2005 r. odbyły się wybory burmistrza. Dotychczasowy burmistrz Marek Domin z PSL został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za kierowanie samochodem po pijanemu i musiał ustąpić ze stanowiska. Przeciwno niemu stanął przewodniczący PO w powiecie olsztyńskim i poprzednik Domina na urzędzie (w latach 1994-

²⁶ M. Kowalski, *Olsztyński Sojusz rozlicza się po wyborach*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 21 października 2005 r., s. 3.

²⁷ *Demokraci regionu*, „Gazeta Wyborcza” Olsztyn, 31 marca 2005 r., s. 3.

²⁸ M. Kowalewski, *Zbigniew Dąbkowski przechodzi do PO*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 30 maja 2006 r., s. 3. Strona internetowa Demokratów jeszcze w grudniu 2007 r. podawała skład rady regionalnej z takimi nazwiskami jak Dąbkowski, a także Janusz Cichoń czy Miron Sycz, którzy w październiku 2007 r. zostali posłami z listy PO. Zob.: <http://warminko-mazurskie.demokraci.pl/index.php?do=standard&navi=0017,0005>.

²⁹ Informacja o przeprowadzonych referendach w sprawie odwołania organów samorządu terytorialnego w latach 1992-2006, http://www.pkw.gov.pl/pkw2/index.jsp?place=Menu01&news_cat_id=1882&layout=1.

-2002) Antoni Parfinowicz. Wygrał Domin różnicą głosów 4436 do 533, przy niskiej frekwencji³⁰.

Wybory do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w 2006 r.

W wyborach do sejmiku województwa w 2006 r. wystartowało 14 komitetów. Województwo było podzielone na 5 okręgów; we wszystkich swoje listy zarejestrowało 7 komitetów partyjnych. Krajowa Partia Emerytów i Rencistów startowała w 3 okręgach, KWW „Dobry Samorząd” – w 4, a pozostałe – w jednym bądź w dwóch. W tej grupie znalazł się jeden komitet partyjny (Unii Polityki Realnej), który zdołał zarejestrować listę kandydatów tylko w okręgu nr 1 obejmującym Olsztyn, powiat olsztyński i powiat nidzicki.

Zgodnie z nowym przepisem art. 64 ordynacji wyborczej komitety utworzyły dwie grupy list w celu wspólnego uczestniczenia w podziale mandatów. Z jednej strony stanęła koalicja rządowa: PiS-LPR-Samoobrona, a przeciwko niej – PO i PSL wraz z Krajową Partią Emerytów i Rencistów i KWW Warmińsko-Mazurskiego Stronnictwa Gospodarczego. Stronnictwo Gospodarcze to partia istniejąca między 13 marca 2005 r. a 21 września 2006 r., która powstała w miejsce Partii Ludowo-Demokratycznej Romana Jagielińskiego. W związku z jej krótkotrwałym istnieniem działacze uczestniczyli w wyborach jako komitet wyborców. Z jego listy wystartowało ostatecznie tylko 5 kandydatów w okręgu nr 1, gdyż lista w okręgu nr 2 (powiaty działowski, iławski, nowomiejski i ostródzki) zawierająca 3 nazwiska została unieważniona przed wydrukowaniem kart do głosowania. Z ugrupowań, które zdołały zarejestrować listy we wszystkich okręgach, samodzielnie walczyły o głosy komitety Lewica i Demokraci oraz Polska Partia Pracy. Ogółem o 30 miejsc w sejmiku województwa ubiegało się 423 kandydatów umieszczonych na 47 listach³¹.

PSL w wyborach do sejmiku wystawiło 29-letnią Urszulę Paślawską z młodzieżówki ludowców („jedynka” w okręgu nr 1), Adama Krzyżkowa („jedynka” w okręgu nr 5) – prezesa wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Stefana Duka – biznesmena, kandydata do Nagrody Kisiela 2003. Z drugiej strony na listach ludowców znaleźli się m.in. Janusz Lorenz – w przeszłości SLD-owski wojewoda i senator startujący w każdych wyborach, ale z różnych komitetów – oraz Krystyna Procyk – żona aresztowanego radnego z Olsztyna i prezesa spółdzielni mieszkaniowej.

³⁰ *Zdominował wybory*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 9 sierpnia 2005 r., s. 3.

³¹ <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wybSejmik.html?jdn=280000>.

Liga Polskich Rodzin została mocno osłabiona wskutek konfliktu między jej liderem Romanem Giertychem a europosełm Bogusławem Rogalskim. W jego efekcie Rogalski opuścił Ligę, a sama partia zdołała, co prawda, skonstruować listy wyborcze, ale nie znalazły się na nich czołowe, znane w województwie postacie. Na liście Prawa i Sprawiedliwości znaleźli się działacze partii znani już wcześniej z działalności publicznej, np. Zbigniew Babalski, Adam Puza, Tadeusz Pławgo. Platforma wystawiła m.in. byłego burmistrza Hławy Adama Żylińskiego, przewodniczącego klubu PO-PiS w sejmiku Pawła Jankowskiego i Grzegorza Kniefela – byłego szefa wojewódzkiego oddziału Państwowej Straży Pożarnej. Z list PO wystartowali także samorządowcy wybrani poprzednio z innych partii, jak np. Miron Sycz – przewodniczący sejmiku czy – Janusz Cichoń – członek zarządu województwa (obaj jako członkowie Unii Wolności, a w trakcie kadencji także Partii Demokratycznej).

Listy Lewicy i Demokratów były zdominowane przez kandydatów SLD. „Jedynką” w okręgu nr 1 został marszałek województwa Andrzej Ryński. Za nim umieszczono była posłankę Danutę Ciborowską. W okręgu nr 4 listę otwierał przewodniczący partii Wiesław Kowalski, w piątym – wicemarszałek województwa Bożena Wrzeszcz-Zwada. W Samoobronie listę otwierała żona posła Mieczysława Aszkiełowicza – Krystyna (w okręgu nr 1), wicestarosta bartoszycki Jerzy Bachar (okręg nr 3), ale także 28-letnia Ewa Gutowska (okręg nr 5), która mimo młodego wieku kandydowała już w wyborach do Parlamentu Europejskiego i Sejmu, a w 2002 r. zdobyła mandat radnej sejmiku.

W okręgu nr 5, obejmującym powiaty ełcki, mragowski, piski i szczyteński, listę zarejestrował komitet założony przez dotychczasowego SLD-owskiego prezydenta Ełku Janusza Nowakowskiego. Wśród kandydatów tej listy największą grupę stanowili członkowie Ogólnopolskiego Związku Bezrobotnych – organizacji z siedzibą w Ełku.

Kampania w wyborach sejmikowych była bezbarwna i nudna. Sprawdzala się praktycznie do rozwieszania na słupach plakatów przedstawiających wizerunek poszczególnych kandydatów do sejmiku. Kampanię głównych partii wspierali ich liderzy – województwo odwiedzili m.in. Jarosław Kaczyński, Donald Tusk, Jan Rokita i Waldemar Pawlak, którzy spotykali się z wyborcami w otoczeniu kandydatów do sejmiku lub na urząd prezydentów miast. Wszystkie partie w materiałach wyborczych wykorzystywały grafikę ogólnopolską – w odpowiednich miejscach plakatu wklejano zdjęcie, nazwisko kandydata i nazwę miasta. Taka strategia była obliczona na przyciągnięcie i utrzymanie jak największej liczby elektoratu. Wybory samorządowe odbyły się rok po wyborach parlamentarnych i prezydenckich. Dwukrotnie przegrała w nich Platforma Obywatelska i dla tego ugrupowania rywalizacja w wyborach samorządowych była szansą na odwrócenie złej passy. „Walka o samorządy” miała być testem przed nieuchronnymi wyborami parlamentarnymi. Trzecia porażka w krótkim czasie mogłaby poważnie osłabić partię i jej lide-

rów. Z tego powodu partii zależało na zdobyciu jak największej liczby głosów w sejmiku i radach powiatów, w których obowiązywała ordynacja proporcjonalna. Inne partie także traktowały wybory jako test popularności i przegrywkę przed wyborami parlamentarnymi. Stąd też brak w niej oryginalności i odniesień do specyfiki regionu. Z drugiej strony takie stanowisko głównych graczy musiało upartyjnić wybory samorządowe.

W hasłach Platformy używano słowa „razem” („Razem dla Elbląga”), PiS pokazywał dłonie z jabłkiem („Olsztyn w Twoich rękach”), a lewica lansowała swój nowy pomysł polityczny (koalicję z dawną UD/UW) i przekonywała – „Dobry samorząd. Żadnych popisów”. Kampanię połączoną z odniesieniami do specyfiki regionu próbował prowadzić chyba tylko PiS, który opracował dla każdego województwa program samorządowy, jednak dla województwa warmińsko-mazurskiego nie był on porywający. Wydaje się, że w broszurce przedstawiony jest raczej opis tego, dlaczego jest źle, niż to, co i jak zrobić, aby było lepiej. Większość uwag w tekście programu to banały i ogólniki, np. „Podstawowym celem działań samorządu wojewódzkiego powinna stać się przebudowa społeczeństwa Warmii i Mazur poprzez wspieranie rozwoju zarówno jednostek, jak i całych grup społecznych”³².

Podobny charakter miała kampania w wyścigu o urzędy prezydentów i burmistrzów większych miast województwa. Partie walczyły o prestiż, a najostrzejsza walka toczyła się w stolicy województwa. W mniejszych gminach fotel wójta czy burmistrza to najlepiej płatna posada, zatem rywalizacja była tam prowadzona na innym poziomie. Prezydenci, burmistrzowie i wójtowie starający się o reelekcję łączyli promocję swojej kandydatury z promocją swoich miejscowości. W lokalnych mediach wykupywali miejsca reklamowe na „wizytówki” swoich miejscowości. Urzędy gminne nagle przed wyborami zaczęły wydawać biuletyny informacyjne, w których chwalono się osiągnięciami dotychczasowych władz. „Nocne brygady” zrywały plakaty konkurentów itp. W dniu wyborów w kilku miejscowościach doszło do kupowania głosów³³, a w Sorkwicach komisja wyborcza tak liczyła kartki, że urzędujący wójt wygrał o jeden głos³⁴.

³² Program samorządowy. *Województwo Warmińsko-Mazurskie*, s. 36; zob.: http://www.pis.org.pl/download.php?g=mmedia&f=program_samorzadowy_warmińsko-mazurskie.pdf.

³³ R. Izabelski, *Dycha za głosik*, „Gazeta Olsztyńska”, 13 listopada 2006 r., s. 4; A. Żukowska, *Dycha za głos*, „Gazeta Olsztyńska – Mazury”, 29 listopada 2006 r., s. 1.

³⁴ *Wyborcze łamanie prawa*, „Gazeta Olsztyńska”, 15 listopada 2006 r., s. 4.

Wyniki wyborów

Scena polityczna w latach 2002-2006 zmieniła się diametralnie. Poparcie wyborców straciły partie dotychczas rządzące województwem. Zwycięski w 2002 r. komitet SLD-UP (w wyborach 2006 r. jako Lewica i Demokraci) uzyskał dopiero czwarty wynik. Na trend ogólnopolski należy nałożyć także specyfikę województwa. Tutejsza koalicja LiD została zdominowana przez SLD, który pod koniec kadencji był targany konfliktami wewnętrznymi (np. z partii odszedł prezydent Olsztyna Czesław J. Małkowski wraz ze swoim zastępcą Piotrem Grzymowiczem³⁵). Po wyborach parlamentarnych z września 2005 r. Partia Demokratyczna praktycznie została rozbita, mimo uzyskania lepszego wyniku niż w skali kraju. Socjaldemokracja RP w zasadzie sprowadzała się do postaci byłej posłanki Joanny Sosnowskiej. Ogółem w województwie lewica straciła poparcie 70 tys. mieszkańców. Stosunkowo najlepszy wynik LiD osiągnął w największym okręgu nr 1 (Olsztyn, powiaty olsztyński i nidzicki) – 23,17% i drugie miejsce za PO. Najbardziej lewicowy okazał się powiat nidzicki, w którym LiD wygrał, zdobywając 28,96% (o ponad 11 punktów więcej od PiS i 16 od PO). LiD wygrał także w powiecie mrągowskim – 24,68% (drugi PiS – 23,01%) oraz w Elblągu – 28,04% (druga PO – 26,36%). Drugie miejsce w Olsztynie z dobrym wynikiem 26% też należy uznać za sukces. Przedstawione rezultaty były najlepszymi osiągnięciami lewicy w skali województwa i były porównywalne z wynikiem osiągniętym w 2002 r. przez SLD-UP, czyli 32,05%. W pozostałych powiatach poparcie dla LiD-u było zdecydowanie mniejsze, a w powiecie oleckim LiD przegrał nawet z LPR. Ogółem na LiD głosowało 68 063 wyborców (15,09%).

Partią, która zajęła drugie miejsce w 2002 r., była Samoobrona, która uzyskała wówczas 72 039 głosów, czyli 16,71%. Po czterech latach także ona zanotowała spadek poparcia do 39 255 głosów (8,70%). W lewicowym okręgu nr 1 nie weszła nawet do piątki najlepszych, dając się wyprzedzić lokalnemu komitetowi „Dobry Samorząd”. Słaby wynik w tym okręgu to zasługa Olsztyna, w którym – jak widać – nie było elektoratu partii Leppera. Procentowo najlepszy wynik Samoobrona uzyskała w powiatach węgorzewskim (23,88%) i bartoszyckim (16,45% – w obu 2 miejsce), a także w piskim (15,31%), nowomiejskim (14,8%), giżyckim (13,74%) i lidzbarskim (12,37% – wszędzie 4 miejsce).

Trzecim komitetem w 2002 r. była koalicja PO-PiS (58 529 głosów, 13,59%). Po wyborach parlamentarnych 2005 r. obie partie postanowiły działać na swój rachunek także na poziomie samorządów. Obie zajęły dwa pierwsze miejsca w wyborach sejmikowych – PO zdobywając 121 090 głosów (26,85%) i PiS – 90 869 głosów (20,15%). Łącznie na obie partie zagłosowało

³⁵ M. Czyczło, *Żegnaj, partio!*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 23 czerwca 2004 r., s. 1.

Tabela 108. Wyniki wyborów do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego w 2006 r.

Komitet Wyborczy	Procent głosów	Mandaty	Procent mandatów
PO	26,85	10	33,33
PiS	20,15	6	20,00
PSL	16,67	7	23,34
LiD	15,09	3	10,00
Samoobrona	8,70	4	13,33
W sumie	87,46	30	100,00

Źródło: <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wynikiSejmik.html?jdn=280000> oraz obliczenia własne.

ponad 3,5-krotnie więcej osób niż w 2002 r. W czterech okręgach wygrała Platforma, tylko w okręgu nr 5 zajęła dopiero trzecie miejsce za PSL (23,14%) i PiS (21,69%) – był to najgorszy wynik tej partii (20,63%). Okręg nr 5 obejmuje powiaty ełcki, mrągowski, piski i szczycieński. W powiecie mrągowskim Platforma zajęła dopiero czwarte miejsce z wynikiem 16,44%. W pozostałych powiatach było już zdecydowanie lepiej – PO wygrała w 11 na 21 powiatów i miast na prawach powiatu w województwie. Najlepsze wyniki uzyskała w powiatach: bartoszyckim 45,84%, giżyckim 36,15%, lidzbarskim 37,54%, iławskim 34,63% oraz w Olsztynie 33,33%. Zaskakuje bardzo dobry wynik w powiecie bartoszyckim, będącym matecznikiem Samoobrony (poseł ~~Mieczysław Aszkiełowicz~~). Nie dziwi z kolei wynik w powiecie lidzbarskim (lider PO był starostą w Lidzbarku Warmińskim) i w powiecie iławskim (duża popularność braci Żylińskich). W Olsztynie Platforma wygrała zdecydowanie (ponad 7 punktów nad drugim LiD-em), jednak przy frekwencji poniżej średniej (44,08% w Olsztynie, 46% w województwie).

Prawo i Sprawiedliwość wygrało tylko w dwóch powiatach – ostródzkim 37,74% (najlepszy wynik w województwie) i ełckim 30,21%. Powyżej poziomu wojewódzkiego PiS znalazł się jeszcze w powiatach kętrzyńskim (25,8%) i mrągowskim (23,01%) oraz w Elblągu (24,74%) i Olsztynie (21,65%). Oba miasta na prawach powiatu pokazują, że pomimo silnej pozycji lewicy, elektorat centroprawicy jest zdecydowanie większy – PiS z PO otrzymały tam ponad 50% głosów.

Tabela 109. Rozmiar nadreprezentacji w wyborach do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z 12 listopada 2006 r.

Wyszczególnienie	PO	PiS	LiD	PSL	Samoobrona
Poparcie (%)	26,85	20,15	15,09	16,67	8,7
Mandaty w sejmiku (%)	33,34	20	10	23,33	13,33
Różnica	6,49	-0,15	-5,09	6,66	4,63
Rozmiar nadreprezentacji	0,24	-0,01	-0,34	0,40	0,53

Źródło: <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wynikiSejmik.html?jdn=280000> oraz obliczenia własne.

Czwarta w 2002 r. Liga Polskich Rodzin (56 886 głosów; 13,2%) została zmarginalizowana. Uzyskany przez nią wynik (16 102 głosy i 3,57%) pozbawił Ligę mandatów w sejmiku samorządowym. Tylko w dwóch powiatach LPR weszła do piątki najlepszych ugrupowań – w powiatach oleckim (9,92%) i gołdapskim (8,11%).

Wybory w 2006 r. były sukcesem Polskiego Stronnictwa Ludowego. Na ludowców zagłosowało 20 tys. więcej osób niż cztery lata wcześniej, co dało im trzecie miejsce (16,67%). PSL wygrało w pięciu powiatach: nowomiejskim (42,67%), oleckim (39,3%), szczycieńskim (36,43%), braniewskim (34,74%) i piskim (27,85). W pierwszych czterech ludowcy dostali więcej głosów niż PO i PiS łącznie, których poparcie wyniosło odpowiednio – 31,37; 29,01; 30,66; 31,09%.

Tabela 110. Deformacje w wyborach do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z 12 listopada 2006 r. spowodowane blokowaniem list

Wyszczególnienie	PO	PiS	LiD	PSL	Samoobrona
Poparcie (%)	26,85	20,15	15,09	16,67	8,7
Podział mandatów	10	6	3	7	4
Podział mandatów w przypadku braku możliwości blokowania	10	8	5	7	0
Różnica	0	-2	-2	0	+4

Źródło: <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wynikiSejmik.html?jdn=280000> oraz obliczenia własne.

Mówiąc o komitetach startujących w wyborach do sejmiku w 2002 r., należy wspomnieć 10-krotny spadek poparcia w liczbach bezwzględnych dla Unii Polityki Realnej (z 9 266 do 966 głosów), a także dla Polskiej Partii Pracy (wcześniej startującej jako „Alternatywa”) z 11 316 do 6 148 oraz niewielki wzrost liczby głosów oddawanych na Krajową Partię Emerytów i Rentistów (z 8 795 do 8 903 głosów).

W 2006 r. w wyborach do sejmiku zarejestrował się Komitet Wyborczy Wyborców „Dobry Samorząd”. Z listy komitetu w okręgu nr 3 startował starosta elbląski Sławomir Jezierski, który jednocześnie był pełnomocnikiem finansowym innego Komitetu Wyborczego Stowarzyszenia „Dobry Samorząd” zarejestrowanego przez Komisarza Wyborczego w Elblągu. Doszło do dziwnej sytuacji, w której pod jedną nazwą na terenie powiatu elbląskiego i Elbląga występowały dwa komitety. KWW „Dobry Samorząd” zarejestrował listy w wyborach do sejmiku (28 kandydatów) oraz w niektórych gminach (45 kandydatów), a KWS „Dobry Samorząd” zgłosił 32 kandydatów do rady powiatu elbląskiego, 40 – do Rady Miasta Elbląga, 26 – do innych rad gmin i 2 kandydatów na wójta (Gronowo Elbląskie i Rychliki). Manewr był udany, gdyż KWW „Dobry Samorząd” w powiecie elbląskim uzyskał trzeci

wynik (15,36%), a w Elblągu – czwarty (6,91%). KWS „Dobry Samorząd” wprowadził do rady powiatu elbląskiego 6 radnych, do rady w Elblągu – 3, a do pozostałych rad – 10 (w tym większość w gminie Rychliki). Orientacja polityczna obu komitetów nie jest jasna. Stowarzyszenie „Dobry Samorząd” blokowało swoje listy z LiD-em w powiecie elbląskim chyba nieprzypadkowo – wszak hasło wyborcze LiD-u to „Dobry samorząd. Żadnych popisów”. Z drugiej strony szef PO na początku września mówił, że jedyne porozumienie, na jakim mu zależy, to sojusz z KWW „Dobry Samorząd”, na którego czele stał starosta olsztyński Adam Sierzputowski³⁶.

Tabela 111. Deformacje w wyborach do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego z 12 listopada 2006 r. spowodowane blokowaniem list na szczeblu poszczególnych okręgów

Okręg (nr, powiaty grodzkie i ziemskie)	Uzyskane mandaty w poszczególnych okręgach/liczba mandatów w przypadku braku nowelizacji				
	PO	PiS	LiD	PSL	Samoobrona
1) Olsztyn, nidzicki, olsztyński	2	2/1	1/2	1	0
2) działdowski, iławski, nowomiejski, ostródzki	2	1/2	0	2	1/0
3) Elbląg, bartoszycki, braniewski, elbląski, lidzbarski	3	1/2	1	1	1/0
4) giżycki, gołdapski, kętrzyński, olecki, węgorzewski	2	1	0/1	1	1/0
5) ełcki, mrągowski, piski, szczycieński	1	1/2	1	2	1/0

Źródło: <http://wybory2006.pkw.gov.pl/kbw/wynikiSejmik.html?jdn=280000> oraz obliczenia własne.

Warto także przyjrzeć się skutkom nowej instytucji wprowadzonej przed wyborami samorządowymi, a mianowicie grupowaniu list. Tworzenie grup okazało się neutralne dla Platformy i ludowców – zarówno w grupie, jak i osobno obie partie zdobyłyby tę samą liczbę mandatów (odpowiednio 10 i 7). Natomiast w przypadku PiS i Samoobrony wynik grupowania był niejednoznaczny. Prawo i Sprawiedliwość samodzielnie zdobyłoby 8 mandatów (o 2 więcej niż w grupie z Samoobroną), zaś partia Leppera w ogóle nie weszłaby do sejmiku. Już po wyborach klub radnych Samoobrony rozpadł się – dwoje radnych wstąpiło do PO, a dwóch kolejnych zostało bez przynależności klubowej. Z kolei LiD uzyskał wynik gorszy od PSL zaledwie o 1,6 pkt, ale w mandatach – ponad dwukrotnie mniej (PSL 7, LiD 3). Przy braku blokowania LiD zdobyłby 5 miejsc w sejmiku i może uniknąłby losu

³⁶ A. Mielnicki, *Komu z kim po drodze do Sejmiku Województwa?*, „Gazeta Olsztyńska”, 6 września 2006 r., s. 5.

Samoobrony – tu także jeden radny wstąpił do PO (i został przewodniczącym sejmiku), a dwóch pozostało kandydatami niezrzeszonymi³⁷.

Porównując ostatnie trzy kampanie wyborcze do sejmiku, wyraźnie można odczuć wzrost upartyjnięcia wyborów. W 2006 r. listy zarejestrowało 8 partii i 1 koalicja (na 14 komitetów ogółem). W 2002 r. samodzielnie startowało 6 partii oraz dwie duże koalicje – SLD-UP i PO-PiS. Natomiast w 1998 r. w wyborach do sejmiku listy zgłosiło tylko 6 komitetów, w tym zaledwie jeden partyjny – Unii Wolności. Pozostałe partie i ugrupowania ukrywały się w różnego rodzaju aliansach, takich jak: Akcja Wyborcza Solidarność, Przymierze Społeczne (PSL, UP i KPEiR) czy Sojusz Lewicy Demokratycznej³⁸.

W wyborach do rad powiatów wszystkie główne partie startowały pod własnym szyldem. Z 19 powiatów tylko w trzech komitety nie blokowały swoich list. Powód wydaje się ten sam, tzn. brak partnera do bloku. W powiecie lidzbarskim listy nie wystawiły Liga Polskich Rodzin i Polskie Stronnictwo Ludowe, a w powiatach nidzickim i ostródzkim, oprócz LPR i PSL, nie było także Samoobrony. Zatem ani PiS, ani PO nie miały swoich „blokowniców” w tych powiatach i musiały samodzielnie walczyć o mandaty. Dominującym podziałem w powiatach był dwublok PO-PSL i PiS-LPR-SRP (ewentualnie plus miejscowe komitety). Do wyjątków należały powiaty: braniewski, iławski i piski, w których swój blok zbudowała także koalicja Lewicy i Demokratów (za partnerów miała lokalne komitety). W powiecie elbląskim utworzono tylko jeden blok, ale za to lewicowy – LiD, „Porozumienie Samorządowo-Ludowe” (przykrywką dla PSL) i „Dobry Samorząd”. W dwóch powiatach PO i PiS tworzyły jedną grupę – w mrągowskim blok składał się tylko z tych dwu partii, a w powiecie bartoszyckim partnerami była jeszcze Samoobrona i miejscowy komitet Stowarzyszenia Aktywnych Mieszkańców „Samorządność”. W powiecie kętrzyńskim istniały dwie grupy lokalnych komitetów skupione wokół PO i Samoobrony (ale bez PiS-u, który startował samodzielnie). W trzech powiatach zablokowane były wszystkie komitety: w braniewskim (9 komitetów – 3 bloki), iławskim (7 komitetów – 3 bloki) i piskim (10 komitetów – 3 bloki).

Oprócz partii i ugrupowań działających w poszczególnych powiatach w wyborach pojawiło się kilka organizacji ponadpowiatowych i ponadgminnych, z których najwięcej kandydatów wystawiło Stowarzyszenie Samorządowe „Wspólnota Terytorialna”. Prezesem „Wspólnoty” w 2006 r. był SLD-owski marszałek województwa Andrzej Ryński. Organizacja ta w dwóch powiatach (braniewskim i węgorszewskim) tworzyła bloki wyborcze z lewicą.

³⁷ Statut sejmiku pozwala na istnienie klubu radnych w składzie co najmniej 3-osobowym, zatem Samoobrona i LiD nie spełniały wymogu formalnego.

³⁸ *Kandydaci i ich programy*, „Gazeta Wyborcza”, Olsztyn, 19-20 września 1998 r.

W kilku miastach i gminach jej członkowie startowali z list LiD-u, jak np. w Szczytnie³⁹.

Inną organizacją jest Stowarzyszenie „Ordynacka”, które podpisało porozumienie wyborcze z Lewicą i Demokratami. W województwie warmińsko-mazurskim członkowie „Ordynackiej” nie informowali potencjalnych wyborców o swojej przynależności. Dopiero po wyborach stowarzyszenie opublikowało listę członków, którzy wygrali wybory. W sejmiku mandaty otrzymali: Miron Sycz i Janusz Cichoń (PO) oraz Andrzej Ryński (LiD); w radzie miasta w Olsztynie – Mirosław Gornowicz i Piotr Grzymowicz („Po prostu Olsztyn”) oraz Joanna Sosnowska (LiD); natomiast wójtami i burmistrzami zostali: Henryk Mroziński (Braniewo), Stanisław Popiel (Lelkowo), Bogdan Hardybała (Zalewo), Kazimierz Tomaszewski (Biskupiec Pomorski), Marek Brzezina (Ostróda) – wszyscy członkowie PSL lub popierani przez Stronnictwo w innych komitetach⁴⁰.

W województwie w 2006 r. wybierano 2225 radnych wszystkich szczebli oraz 116 wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Najwięcej kandydatów do rad oraz do urzędów wójtów zgłosiło Prawo i Sprawiedliwość (1496), wyprzedzając LiD (1309), PO (1098), Samoobronę (982) i PSL (921). Powyżej dwustu kandydatów zgłosiły jeszcze komitety LPR-u (283) i „Wspólnoty Terytorialnej” (240). Zmiana ordynacji, dająca możliwość grupowania list, upolitycydziła samorządy gminne, które dotychczas rządziły się swoimi prawami. Wydaje się, że także spór na szczeblu centralnym między PiS a PO przyczynił się do zaostrzenia walki wyborczej i przeniósł ją na poziom gminny.

W wyborach do rad powiatów w porównaniu z 2002 r. najwięcej straciła ówczesna koalicja SLD-UP. W poprzednich wyborach zdobyła ona najwięcej głosów w 13 powiatach, podczas gdy w 2006 r. lewica (jako LiD) wygrała tylko w dwóch – powiecie nidzickim i Elblągu. Najwięcej pierwszych miejsc zdobyła Platforma Obywatelska (6), a w trójce była w dwunastu powiatach (PiS i PSL po 8, LiD 7). Centroprawicowe komitety lokalne z 2002 r. najczęściej rozpadały się na dwa – PO i PiS. Tak było np. w Elblągu, gdzie z „Czasu na Elbląg” wyłoniła się Platforma Obywatelska (2 miejsce) i Prawo i Sprawiedliwość (3 miejsce). *Notabene*, każde z nich dostało więcej głosów niż „Czas na Elbląg” 4 lata wcześniej. W niektórych powiatach komitety lokalne z poprzednich wyborów przetrwały i cieszyły sporym poparciem, np. w powiecie działowskim „Samorząd 2002” i „Samorząd 2006” zajęły drugie miejsce, a w mrągowskim – drugi w 2002 r. po SLD-UP Międzygminny Komitet Wyborczy wygrał zarówno z PiS-em, jak i z Platformą. W powiecie olsztyńskim kolejny raz wygrał „Nasz Powiat”, a w braniewskim na pierwszym

³⁹ Z regionu, „Gazeta Olsztyńska”, 11 października 2006 r., s. 5.

⁴⁰ Komunikat ws. wyników wyborów samorządowych kandydatów popieranych przez Ordynacką, <http://www.ordynacka.org.pl>.

i drugim miejscu znowu było „Porozumienie Samorządowe” i „Lista Ziemi Braniewskiej”. W powiecie gołdapskim na pierwszym miejscu zamieniły się „Wspólny Powiat Gospodarne Gminy” i „Gołdap Razem”. Część z nich konsekwentnie stanowiła przykrywkę dla partii, np. braniewskie „Porozumienie Samorządowe” to *de facto* PSL.

Tabela 112. Wartości indeksów rywalizacyjności z wyborów do sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego

Wyszczególnienie	1998	2002	2006
Poparcie dla pierwszego komitetu (%)	33,17 (SLD)	32,05 (SLD-UP)	26,85 (PO)
Poparcie dla drugiej partii (%)	28,76 (AWS)	16,71 (SRP)	20,15 (PiS)
Stopień rywalizacyjności	0,87	0,52	0,75

Źródło: www.pkw.gov.pl oraz obliczenia własne.

Jak już stwierdzono, w wyborach do sejmiku uczestniczy coraz więcej partii. Biorąc pod uwagę zmniejszenie liczby mandatów z 45 w 1998 r. do 30 w latach 2002 i 2006, stwierdzić należy, że szanse uzyskania mandatu radnego sejmikowego są mniejsze. W wyborach 1998 r. dominacja dwóch największych partii była druzgocąca – razem zdobyły ponad 60% głosów (zob. tab. 112). W kolejnych wyborach odsetek ten spadł do poziomu poniżej 50%, przy jednoczesnym osłabieniu pozycji lidera (por. także dane dotyczące efektywnej liczby partii – tab. 113). Wyraźnie wskazuje na tę prawidłowość wartość indeksów agregacji w kolejnych kadencjach sejmiku. W 1998 r. wyniosła ona 9,45 dla SLD, w 2002 r. – 8,66 dla SLD-UP, zaś w 2006 r. – 6,67 dla PO.

Tabela 113. Wartość indeksu efektywnej liczby partii w sejmiku województwa warmińsko-mazurskiego i średnia wartość efektywnej liczby w wyborach do sejmiku na poziomie ogólnopolskim

Wybory	Warmińsko-mazurskie	Średnia ogólnopolska
1998	3,28	2,86
2002	3,51	4,18
2006	3,99	3,84

Źródło: www.pkw.gov.pl oraz obliczenia własne.

Można przypuszczać, że w następnej elekcji w 2010 r. sytuacja ponownie ulegnie zmianie. Samoobrona praktycznie przestała istnieć, a jej przedstawiciele zostali członkami klubu radnych PO lub pozostali niezrzeszeni. Możliwe zatem, że w 2010 r. wybory zdecydowanie wygra Platforma Obywatelska, a pozostałe trzy ugrupowania (PiS, PSL i SLD) będą ze sobą walczyć o kolejne miejsca.